

# KURYER KRAKOWSKI.

D. 19 Października 1835. PONIEDZIAŁEK.

Pismo to kosztuje kwartał  
nie złp. 6 i wychodzi co-  
dziennie (wyjąwszy niedzielę  
i święta uroczyste)  
po południu.

W kościele Panny Ma-  
ryi założono bractwo mo-  
dlitwy za dusze wczyscu  
będące roku 1643.

N<sup>er</sup> 16.

*W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.*

**Prusy.** N. Król Pruski i X. Ligni-  
cka d. 8 października wrócili z Cieplic  
do Fiszbachu. N. Cesarzowa Rossyi z  
W. X. Olgą przybyła do Fiszbachu  
d. 9 października. Wrócił także z  
Cieplic Królewic następca tronu z swo-  
ją małżonką — D. 14 października o  
10 godzinie z rana, N. Cesarz Rossyi  
w towarzystwie generała Benckendorf,  
przybył z Fiszbachu do Wrocławia,  
podczas przeprzągania koni rozmawiał  
uprzejmie z obecnymi urzędnikami, i  
nie wysiadając, udał się do Kalisza. —  
N. Król Pruski jest spodziewany w  
Berlinie 17 października. (G. w.)

**Austria.** D. 9 października N. Ce-  
sarz Ferdynand z N. Cesarzową od-  
wiedził Karola 10go w Busztirad. —  
Gdy N. Cesarz Mikołaj przybył do  
Schönbrunn, znajdowali się arcyksią-  
żęta Karol, Ludwik i Jan, oraz arcy-  
księżna Zofia i jej dzieci przy stole u  
N. Cesarzowej matki. Dostojna Ro-  
dzina, przez odgłos bębnow zawiado-  
miona o przybyciu jakiegoś członka  
dworu Cesarzskiego, wyszła na balkon.  
Lecz N. Cesarz Mikołaj wszedł już na  
wschody i uściskał arcyksięcia Karola.  
Potem ucałował rękę N. Cesarzowej  
Matce, która z rozrzewnienia od łez  
wstrzymać się nie mogła. N. Cesarz  
w kilka godzin opuścił zamek, odwie-  
dził Xiężnę Metternich i doręczył jej

pismo od jej małżonki, a potem udał  
się do hrabiny Czerniszew, małżonki  
rossyjskiego ministra wojny, i przepe-  
dził wieczór w towarzystwie u Xię-  
żnej Metternich. D. 10 Października  
objadał N. Cesarz u N. Cesarzowej  
Matki w Schönbrunn. Tegoż dnia  
był świetny wieczór w Zamku. Na-  
wet N. Cesarzowa Matka, lubo w ża-  
łobie, pokazała się z djamentami we  
włosach — Arcyksiążę Franciszek  
Karol napróżno szukał tego dnia w  
mieszkanu N. Cesarza Mikołaja, któ-  
ry bardzo rano w mudrze uzarów  
austriackich zwiadał osoblności mia-  
sta. N. Cesarz Mikołaj opuścił Wiedeń  
10 października i udał się do Pra-  
gi, aby raz jeszcze niespodzianie od-  
wiedzić N. Cesarza Ferdynanda, z któ-  
rym się już przed swoim odjazdem  
pożegnał. (G. w.)

**Praga 8 Października.** Onegdaj  
odbyła się wielka parada wojskowa  
pod dowództwem marszałka Fleischera.  
Skoro N. Cesarz Ferdynand z N. Ce-  
sarzem Mikołajem i innemi Dostojne-  
mi Gośćmi, objechał wojsko ustawio-  
ne w 3 szeregi, wykonano wiele o-  
brotów, które się ukończyły na ce-  
remonialnym marszu przed N. N.  
Cesarzami. Obie N. N. Cesarzowe  
i inne znakomite Damy znajdowały  
się na paradzie w otwartych poja-



zdach. N. Cesarz tytułem gratyfikacyi darował żołnierzom żold trzydniowy. (G. P. S.)

*Hiszpanja.* Deputowany Las Navas nie tylko nie przystał na warunki, które mu podawał wysłany do niego w deputacyi generał Kwiroga i pan Chacon, ale nawet kazał uwięzić obydwóch; także inne osoby, wysyłane do niego kolejno, powróciły bez żadnego skutku. P. Las Navas nie wciągnął jednak jeszcze do Madrytu. Warunki podane przez p. Las Navas rządowi Madryckiemu są następujące: 1) Zwolnienie sejmu, któryby ułożył nową konstytucję. 2) Utworzenie takiego ministerjum, któreby jednomyślnie działało. 3) Oddalenie z ministerjum takich ludzi, którzy przez dawniejsze postępowanie swoje wzbudzają nieufność. 4) Potwierdzenie wszystkiego, co dotąd Junty uczyniły i utrzymywanie ich dotąd dla uzbrajania i obrony, dopóki Karoliści nie zostaną wytępieni. 5) Odwołanie rozkazu, przez który w swoich Juntach prowincjalnych naród został wyjęty z pod prawa. 6) Uwieszenie pana Toreno, aby zdał sprawę ze swego zarządu, gdyż miał otrzymać passport i na okręcie wojennym zamyśla do Włoch odpłynąć. P. Las Navas dał 48 godzin czasu do odpowiedzenia na te warunki, które odrzucił rząd Madrycki. — P. Mendizabal strwożony uporczywością pana Las Navas, wezwał obywateli Madrytu, aby z dobrowolnych składek utworzyli oddział wojska dla stawienia oporu nadciągającym powstańcom. — Królowa mianowała pana Mendizabal tymczasowym prezesem ministrów, gdyż je-

nerał Alawa nieprzyjął tego dostojęstwa; hrabiego Almodovar marszałka sejmu mianowała ministrem wojny, a pana Kaneję ministrem tymczasowo wewnętrznych. — Dotąd właściwie sam tylko Mendizabal jest ministrem i rozwija nadzwyczajną czynność, inni bowiem ministrowie są nieobecni i niewiedomo jeszcze, czy przyjmą ofiarowane sobie urzędy. — Przez rozkaz z d. 25 września udzieliła królowa bezwarunkową amnestję dla wszystkich osób, które miały udział w utworzeniu Junt lub ich rozkazów słuchały. — Wojsko w północnych prowincjach ma być powiększone 10,000 ludzi. — Ponieważ generał Palafox jest chory, przeto w jego nieobecności objął wielkorządztwo Arragonii generał Serano. — Gazety paryżkie donoszą, iż królowa Rejentka zwołała sejm na 16 dzień listopada. — Pogłoska o zniknięciu Don Karlosa utrzymuje się ciągle. — W Prowincyi Santander stoczono bitwę, w której 3 bataljonów Karolistów miało zostać rozbitych. Niewiadome jest jednak ani miejsce ani dzień walki. — Junta w Korunnie rozwiązała się i uznała rząd Madrycki, co taką radość sprawiło, iż tę wiadomość ogłoszono w nadzwyczajnym dodatku do gazety rządowej i posłano do innych Junt, aby za jej przykładem poszły. Dotąd niewiadomy skutek tego poselstwa.

(G. P. S.)

*Anglja.* Król Belgów nie opuścił jeszcze Anglii. Do 5 października ze swoją małżonką, księżną Kent i X. Wiktorją został zaproszony od Xięcia Wellingtona do Walmer Castle. Podczas jego pobytu w Ramsgate mini-



sterstwo spraw zagranicznych nie tylko wprost do niego przysłało depesze, ale nawet sam Lord Palmerston udał się do Windsor dla widzenia się z królem Leopoldem, który tam odwiedzał króla Angielskiego. — Oprócz generała Evans dowodzącego naczelnie, znajduje się jeszcze w Hiszpanii 3 generałów angielskich; to jest jener. Evans brat poprzedniego, jenerał Chichester i jener. Reid. — Między Paryżem i Londynem będą zaprowadzone telegrafy. Bankier Richardo i jeden Francuz są przedsiębiorcami. Z początku będzie tylko donoszony kurs papierów na giełdzie, później zaś i polityczne wiadomości. Tym sposobem najważniejsze wiadomości dochodzić będą z jednej do drugiej stolicy w półtorej godziny. — W miesiącu lipcu b. r. liczba parowców okrętów w Anglii wynosiła 481, a budowano 46 okrętów parowych: z tej liczby 98 ulegało do Londynu, 56 do Glasgowa, 28 do Liwerpoolu, 14 do Bristolu, 15 do Hull, 8 do Newcastle i 14 do Sunderlandu.

*Niemcy.* Hr. Pahlen, poseł rossyjski przy Dworze francuzkim, udając się na miejsce swojego przeznaczenia, przybył do Frankfortu nad Menem. W tem mieście jest spodziewany W. X. Michał. W. Xiężna Rossyjska Helena opuściła Mnichów, stolicę Bawaryi, i pojechała do Sztutgardu. — Xiążę Maxymiljan Leuchtenberg wrócił do Bawaryi ze swej podróży po kraju szwedzkim. (G. P. S.)

*Francja.* Xiążę Nemours wrócił 4 października z Anglii do Paryża. — Król Ludwik Filip rozpoczął 6 Października 63 rok życia. — Poseł angielski Lord Granville, miewa teraz pra-

wie co dnia narady z Xięciem Broglie o sprawach zagranicznych. — Sławny zamek *Bagatelle*, dawniej letnie mieszkanie Xięcia Bordo został sprzedany d. 5 b. m. przez publiczną licytację. Dwóch kupujących walczyło długo o niego, i w godzinie podnieśli cenę od 180,000 fr. do 315,100 fr. za którą to sumę kupił go adwokat Moulin-neuf. Sądzą, że go kupił dla ministra Thiers. — Króli i Królowa Belgów są spodziewani w Paryżu 15 października. P. Koletti, grecki poseł przy Dworze francuzskim, przybył do Paryża. — Gazety rządowe ogłosiły teraz umowę zawartą 8 sierpnia 1834 r. w Turynie między Francją, Anglią i Sycylią, przez którą ostatnie państwo przystąpiło do traktatu zawartego między Anglią i Francją 30 listopada 1831 r. i 22 marca 1833, względem zniesienia handlu niewolnikami. — P. Chantelauze, jeden z ministrów Karola 10-go więzionych w zamku Ham, dostał pomieszczenia wzmiankowane. Ci ministrowie mają być teraz wypuszczeni na wolność, ich albowiem prawa o druku nie były tak surowe jak terazniejsze. (G. P. S.)

O naszym ziomku K. Lipińskim bawiącym teraz w Frankforcie nad Menem, pisze dziennik frankforcki (*Journal de Francfort*) co następuje: „P. Lipiński pierwszego rzędu artysta, rzęsiście ciagle odbiera oklaski. Rodzaj gry jego, jest śmiały lecz czysty. Zwolennik dawnej szkoły, zachował nieskalany jej styl, pełen szlachetności i mocy, co nadaje smyczkowi jego nadzwyczajną piękność, a grze coś klasycznego i skończonego P. Lipiński szczególnie artystom i znaw-



com muzyki się podoba. Czyż można więcej na jego pochwałę powiedzieć, gdy rzekniemy: że najwięksi jego wielbiciiele, pomiędzy pierwszymi znajdując się artystami, którzy z powołania swego są najzdolniejsi kierować opinią publiczną.“

*Śpiewak w błocie.* Jeden młody żołnierz kopiąc rowy wraz z innemi w obozie pod miastem Boulogne we Francyi, ugrzązł w błocie i niemógł żadnym sposobem wydobyć ani swoich nóg ani taczki, a zmęczony się aż do znoju kłął i wyrzekał. Podnosząc przypadkiem oczy, spostrzega Napoleona, który tamtędy przechodził dla zobaczenia roboty. Żołnierz spogląda na niego miłośniwie i z miną błagającą, zaczyna śpiewać jak najczulej starą piosnkę francuską: przybądź, przybądź mi na ratunek!... Cesarz nie mógł się wstrzymać od uśmiechnienia i kazał mu się do siebie zbliżyć, czego z niezmierną trudnością do kazał grenadier. Z któregoś pułku? — Z pierwszego grenadierów gwardyi. — Jak dawno jesteś żołnierzem? — Od czasu jak Wasza Cesarska Mość Cesarzem. Tam do licha, to niebardzo dawno, ale sprawuj się dobrze a będziesz sierżantem, a później jak zechcesz mieć krzyż i szlify, szukaj ich na pierwszem polu bitwy; ja ci dopomogę. Obracając się do generała Bertier, kazał mu dać 10 Napoleonów dla oczyszczenia pantalonów i naprawy tacek.

W domu pod N. 80 przy ulicy grodzkiej na szlęm piętze pod piękną Flórą znajduje się magazyn strojów damskich w różnym guście jako to:

w Paryżkim, Wiedeńskim i Berlińskim, których nie tylko tu wyrabianych, ale i z zagranicy sprowadzonych, za najpomniejszą cenę nabyć można. (i r.)

Mieszkanie moje wraz z kantorem loteryi liczbowej i magazynem strojów damskich z domu p. Fuchs N. 539 przeniosłem pod Liczbę 553 przy ulicy Florjańskiej. Fr. Łepkowski.

*Doniesienie naukowe.* Na wielokrotne żądanie wyszło z druku w Przemyśle dzieło: *Kucharz doskonały*, przez J. S. jednego z najslawniejszych kuchmistrzów Europejskich wydane. Zawiera ono wszystkie przepisy, spostrzeżenia i sposoby do wykształcenia się w sztuce kuchmistrzowskiej. Nad innemi zaś dziełami tego rodzaju ma to pierwszeństwo, iż przez dokładne wyszczególnienie części składających potrawy, najwykwintniejszy smak zaspokajające, może być użyteczne nie tylko dla kuchmistrza, paszetenika i cukiernika, ale nawet dla każdego domu. Z tych przyczyn niniejsze dzieło jest wielkiem dobrodziejstwem dla każdej gospodyni pragnącej się podobać mężowi i gościom. Kosztuje tylko złp. 8. i gr. 10; sprzedaje się w księgarniach p.p. Kocha, Friedleyna, Czecha i Grabowskiego, oraz w handlu p. Chłasko.

*Przybyli do Krakowa.* Selbstherr Karol, Höfer Edward, Rebandel Franciszek, Przetacki Ludwik, Czajkowski Jan, Vogt Xawery, Stark August, Wille Jan, Lanckoroński Ignacy ob: Kamocka Chrystyna, Mietta Antoni z Galicyi. Bystrzanowski Maxymilian ob: Samojłow hr. z Polski. Mit-tasch Karol z Prus.

Wczoraj stopni ciepła było 9 a dziś 11.

*Główny Kantor Redakcyi Kurjera w Księg: p. Kocha obok kości: P. Maryi w Ryнку.*